NUM XXXIV.



w SOBOTĘ DNIA 19. SIERPNIA ROKU 1780.

Z POLSKI

Z Warſzawy dnia 9. Sierpnia.

W *Białym Stoku* Ceſarz Jmć ſtanął dnia 31. Lipca, gdzie J. P. Generał *Mokronoſki* czekał na Niego, aby iako zeſłany od Nayiaśnieyſzego Krola Pana Naſzego Miłościwego, Jmieniem Jego przywitał. Ten Monarcha mile to barzo przyiął, i obligował, aby od niego wzaiemnie oświadczenie przyiażni Królowi Jmci Panu Naſzemu Miłościwemu uczynił; potym Pałac i Ogrody zluſtrowawſzy, na pokoie powrócił, gdzie wiele barzo z Jmcią Panem Generałem rozmawiał. Po kilkogodzinney w *Białymſtotu* bytności, z Pałacu tamtecznego w dalſzą ruſzył podróż.

W *Miedzyrzeczu* Graff de *Falkenſztein* zaſtał czekaiącego na ſiebie Xcia Jmci *Radziwilła* Podkomorzego *Lit:* przybyłego tam umyślnie dla oddania temu Panu winney attencyi. Przyiął Go barzo łaſkawie; a dowiedziawſzyſię, o przytomności tamże Xię-

żny Jeymci Zony Jego (z domu Xiężniczki de la *Tour & Taxis*) poszedł ią nawiedzić. Przestrzeżona Xiężna o zbliżeniusię J. P. Graffa ku Domowi gdziesię znaydowała, wyszła przeciw niemu na Ulicę, miała honor bydź wprowadzoną w dom od tegoż Gościa, który iey sam rękę podać raczył. Poszedł potym J. P. Graff de *Falkensztein* w Kompanii Xięstwa Jchmościow i liczney Assystencyi do Ogrodu, gdzie blisko godzinę spacerem zabawiwszysię pożegnał przytomnych, i udał się do spoczynku. Nazaiutrz o Godzinie 4. z rana wyiechał, wyprowadzony za Miasto od Xcia i wszystkich przytomnych konno mu assystuiących.

Z Gembina dnia 28. Lipca.

Zszedł niedawno z tego świata w tuteyszym Mieście ieden z Zydowskich Kupcow, nazwiskiem *Alzyk*, żadnego potomstwa niemaiący. Ten, kilką tygodniami przed śmiercią, ucynił rosporządzenie swoiego maiątku, w Księgach tuteyszych Ziemskich roborowane. Częśc zapisał swey żenie, część krewnym, część przyiaiołom, część na swą Bożnicę, częśc na Starostę tuteyszego, część naostatek na kościoły Katolickie Co to bliska śmierć (nawet i w Zydzie) umie!

Z TUREK

Z Konstantynopola d. 2. Czerwca.

Niespokoyny *Georgiański* Xiąże *Herakliusz* niedawnemi czasy Miasto *Ezimiazin* zrabował, i wiele *Ormiańskich* Biskupow i Xięży w niewolą zabranych (od którey szczęściem Arcy-Patryarcha uszedł) z sobą uwiozł. Na wykupienie tych niewolnikow trzeba tam będzie znaczne summy wysypać.

Z Moldawii dnia 28. Czerwca.

Roku przeszłego tak wielkie mnostwo było Szarańczy w tym Xięstwie, że cokolwiek znalazł na ziemi, wszystko spustoszyła przez co siano do ceny zbyt wielkiey było podniesione. Z zbliżeniemsię zimy skryłasię on w ziemi; tam tak się teraz rozmnożyła, że leżąc iedna na drugiey na pół stopy wysokości p[illegible] la tuteysze okryła. Należysię z[illegible] obawiać, aby ona i do innych Kr[illegible] iow nie rzuciłasię.

Z ROSSYI.

Z Petersburga dnia 23. Czerw[illegible]

Ponieważ to krążenie, które uzbroiona w *Cronstadt* Esk[illegible] dra nasza dnia 19. tego Miesi[illegible] popłyneła, nie dopuści iey p[illegible] rócić na zimę do Portow Pańs[illegible] naszego; z tey przyczyny D[illegible] nasz zalecił swym Ministrom *Hollandyi*, w *Anglii*, we *Fran[illegible]* w *Hiszpanii*, w [illegible]*ortugalii*, *Szwecyi*, i w *Danii* zostaiąc prosić u pomienionych Dwor[illegible] aby Okręty tey Eskadry [illegible] wolny wstęp do każdego ich [illegible]

tu, i razem to wszystko, czegoby potrzebowały, ieśliby iakim przypadkiem zawinąć tam musiały.

Z FRANCYI

Z Paryża dnia 14. Lipca.

Królewstwo Jchmć z Familią swoią podpisało w przeszłą Niedzielę w *Wersalu* Kontrakt Małżeński Xiążęcia Karola de *Rohan Rochefort* z Jeymć Panną de *Rohan Guemenè*; poczym odprawiłysię w Gabinecie Królewskim przez Kardynała de *Rohan-Guèmenè* Wielkiego Jałmużnika *Francuskiego* ich Zaręczyny, w przytomności Królewstwa Jchmć i całey Familii, ze wszelką iaka tylko być mogła, wspaniałością. W dzień sam szlubu Xiąże de *Soubise* dawał w swym Pałacu wielki Bal, dla którego widzenia 8000 Biletów było rozdano. W przyszły czwartek ma także Bal sprawić w Dobrach swych *Montreuil* niedaleko *Wersalu* Xiężna Jeymć de *Guèmenè* Matka Zaszlubioney, na którym oraz Królewstwo Jchmć z całą swoią Familią masię znaydować.

Długo oczekiwane od Hrabiego de *Guichen* o iego obrótach i bitwach Listy, iuż naostatek pod datą dnia 28 Maia z *Fort Royal* z *Martyniki* przyszły, i do Gazety *Francuskiey* z roskazu naszego *Ministerium* dnia zaonegdayszego są podane. Treść ich iest taka. Dnia 12. Kwietnia Hrabia de *Guichen* wysłał z *Martyniki* Flotę znaczną Kupiecką do *St. Domingue*. Dnia następuiącego, dla obrony iey od nieprzyiacioł, popłynoł sam za nią z całą swą od 22. okrętow Eskadrą. Dnia 16. gdy taż Eskadra nazad do *Martyniki* powracała, postrzeżono o godzinie 7. zrana Flotę *Angielską* Komendy Amirała *Rodney*, i zaraz Hrabia de *Guichen* dał znaki swym okrętom do zebraniasię i do uszykowaniasię do bitwy, którey iednak *Rodney* tego dnia nie przyioł. Nazaiutrz Amiarł *Angielski* odmieniwszy zamysł, uderzył pierwszy na naszą Linią o Kwadransie po godzinie 1. po południu. Bitwa ta trwała do godziny blisko piątey, gdy z wielkim zadziwieniem naszego Generała Amirał *Rodney* dał znak swoim do płynienia, i w pół godziny potym postrzeżono spadaiący maszt na na iegoż okręcie *Sandwich*, który zdawałsię być barzo skołatanym. Flota nasza miała przez całą noc ognie swe zapalone; lecz dnia 18. nie widziało iuż Floty nieprzyiacielskiey, którey okoliczności Hrabia de *Guichen* użył do złożenia ranionych na Wyspie *Gwadalupie* Dnia 20. nieprzyiaciele znowu postrzeżeni byli od naszych, i przeto przez dzień 21. i 22 Generał nasz starałsię ich wyzwać do powtórey bitwy. Dalekiemisię od tego nieprzyiaciele być pokazali, a zatym Hrabia de *Guichen* wraz z Margrafem de *Bouillé*

Gubernatorem *Martyniki*, postanowił udaćsię na inne wyprawy, któreby były do wykonania potrzebne. Dnia 7. Maia Flota naſza przeſławſzy przed ſobą kilka Fregat z 600. Grenadyerami, popłyneła w nocy końcem zabrania Stanowiſka *Gros Islet* przy Wyſpie *S. Lucyi*: ale nazaiutrz rano poſtrzegſzy tamże ſtoiącą Flotę nieprzyiacielſką, odmieniła przedſięwzięcie, i poſtanowiła wyzwać ią do bitwy; do którey gdy widział Hrabia de *Guichen*, że Amirała *Angielſkiego* nie nakłoni, rzuciłſię ſam na iego Flotę; i przez trzy dni naſtępuiące ią gonił. Dnia 15. część Floty nieprzyiacielſkiey uderzyła na część naſzey, przez co druga zaſzła bitwa; lecz ta i nie była powſzechna, ponieważ przednia tylko Straz nieprzyiacielſka z przednią Strażą naſzą potykałaſię i niedługo przytym trwała, ponieważ o 7. godzinie wieczorem zaczełaſię, a dla bliſkości obu Flot obawianoſię nieporządku i zamieſzania. Dnia 19. gdy Hrabia de *Guichen* płynoł ku *Martynice*, nieprzyiaciele będący podówczas w odległości mil bliſko 5. przypłyneli do naſzych ſpieſznie, i zaſzła trzecia potyczka powſzecha. Ta trwała przez półtory godziny, poczym *Anglicy* oddaliſię, i nazaiutrz iako i dnia 21. iuż ich nie widziano: z czego Hrabia de *Guichen* domyślaiącſie, że muſieliſię udać do wyſpy *Barbady* lub *S. Lucyi*, popłynoł do *Martyniki*. Przednia Straż nieprzyiacioł ukazywałaſię być barzo ſkołataną; a z wyſpy *S. Lucyi* potym odebrano wiadomość, że cztyry okręty nieprzyiacielſkie tam przybyłe, były w barzo złym ſtanie, a piąty cale niezdatny do żeglugi. Generał naſz daie wyſokie pochwały zręczności i odwadze wſzyſtkich Kapitanow, Officierow, żołnierzow, i maytkow, z których w tych trzech potyczkach zgineło Officierow 11. żołnierzy 59. Maytkow 88. ranionych zaś liczyſię Officierow 28. żołnierzow 196. maytkow 596. Strata ta tym ieſt znaczneyſzą, że do iey liczby należy Syn ſtarſzy Hrabiego de *Guichen*, którego w oczach Oyca ſtoiącego kula armatna na mieyſcu zabiła.

Z Werſalu dnia 14. Lipca.

Przybiegł tu niedawno Kuryer z *Rochefort* wyſłany z donieſieniem, że okręt naſz od 50. armat, który prowadził 30. Statkow z *St. Domingue* do naſzego Państwa, wſzedł iuż do tego Portu. O Statkach wprawdzie, czy weſzły tamże, nic nie ſłychać; ale dowiaduiemyſię razem, że Flota *Angielſka* dnia 6. pod wyſpą *Aix* ukazałaſię była. Pięcią czyli ſześcią dniami pierwiey okręt *Niezwyciężony* od 110. armat z Fregatą *Wenus* 40. armat noſzącą z tegoż Portu *Rochefort* do *Cadix* popłynoł.

NUM: XXXIV.

SUPLEMENT

DO GAZET WILENSKICH

w SOBOTĘ DNIA 19. SIERPNIA ROKU 1780.

Z Warszawy dnia 12. Sierpnia.

Trakt, którym Cesarz Jmść *Rzymski* (pod Imieniem Graffa de *Falkensztein*) przeieżdżał przez część naszego Kraiu z *Nitawy* do *Zamościa.* iest następuiący. Z *Nitawy* do *Kalmiow* mil 3. do *Janiszek*, mil 2. do *Mieszkuć* mil 2. i pół; do *Szawel* mil 2. i pół; do *Radziwiliszek* mil 2. i pół; do *Beyszagoły* mil 2. i pół; do *Montwidowa* mil 3. do *Kieydan* mil 3. do *Bopłow* mil 3. do *Kowna* mil 3. do *Gog* mil 3. do *Pren* mil 3. do *Olitty* mil 4. do *Merecza* mil 4. do *Rotnicy* mil 4. do *Hoży* mil 4. do *Grodna* mil 2. do *Kużnicy* mil. 3. do *Sokołki* mil 3. do *Straży* mil 2. do *Białegostoku* mil 4. do *Woyszk* mil 3. do *Bielska* mil 2. do *Boćkow* mil 2. do *Siemiatycz* mil 4. do *Chwalatycz* mil 4. do *Międzyrzecza* mil 4. do *Radzyna* mil 4. do *Lebartowa* mil 5. do *Mileiowa* mil 4. do *Krasnegostawu* mil 4. do *Zamościa* mil 4. *Summa* mil 130. Stacyi 32.

Wyiechał Cesarz Jmć z *Nitawy* dnia 27. Lipca rano, stanoł zaś w *Zamościu* rano dnia 8. teraznieyszego Miesiąca Sierpnia.

Do własnego Ekwipażu wraz z Cesarem Jmcią dążącego, brano koni 44. dla innych zaś 26. *Summa* koni 70.

Noclegi były; dnia 27. Lipca w *Kownie*; dnia 28. Lipca w *Olicie*; dnia 29. i dnia 30. Lipca w *Grodnie*; dnia 31. Lipca w *Woyszkach*; dnia 1 Sierpnia w *Międzyrzeczu* dnia 2. Sierp: w *Krasnymstawie; Summa* Noclegow 7.

Obiadow po stacyach nie było, ale tylko Kolacya na Noclegach; które dawano u czterech Stołow.

Pocztmistrzowie po Stacyach odbierali Gratyfikacyą. od 16. do 30. *Czerw: Złot:* Postylionom zaś dawano od 8. do 27. *Złotych.*

Z *Kalmiow* do *Kowna* przeprowadzał Cesarza Jmci J.P. *Essen* Syn Poczmistrza *Kowieńskiego*; z *Kowna* do *Grodna* J. P. *Sobolewski* Poczmistrz *Grodzieński*; z

Grodna do *Kraſnegoſtawu* J. P. *Zimmermann* Kontrolor Poczt, złotą piękney roboty tabakierą od tego Monarchy łaſkawie udarowany.

ANGLII.

Z Londynu dnia 14. Lipca.

Dnia 8. tego mieſiąca, Król Jmć udałſię do Parlamentu, i zezwoliwſzy na niektóre Bile, pożegnał Parlament. W Mowie ſwoiey w tey okoliczności miąney wyraził naprzód Król Jmć wielką nadzieię, którą miał, że po zaſzłey pomyślney robocie w *Karolinie-Południowey* powrócą pewnie Oſady do dawnego poſłuſzeńſtwa i wierności winney ſwemu Monarſze; potym, z okoliczności zaſzłego świeżo buntu, zalecił między innemi rzeczami wbiiać ludowi tę wielkiey wagi prawdę, że *buntownicze na znieſienie lub przemienianie praw targaniaſię, albo na zgubieniu tych oſob, które ſię na to odważaią, albo na wywróceniu naſzey wolney, i ſzczęśliwey konſtytucyi, kończyćſię muſzą.* Poczym Król Jmć wyiechał zaraz do *Windſor* na letnią rezydencyą, zkąd iednak dwa razy w tydzień dla ſpraw publicznych do Miaſta będzie przyieżdżał.

Uſtanowione Sądy na oſadzonych w Więzieniach *Londyńſkich* buntownikow, rozpoczelyſię dnia 26. Czerwca, i przez dni następuiące trwały bez przerwania. Jednych z nich zkazano na śmierć, drugich zdano na miłoſierdzie Królewſkie, innych uwolniono. Między maiącemi dekret na śmierć znayduieſię oraz ſam kat *Londyńſki*. Traconodnia dzieyſzego pięciu z tych złoczyńcow, między któremi były dwie kobiety, iedna z nich *Murzynka*. Innych pięciu tracić maią w dniach naſtępuiących; a to wſzyſtko na tych ſamych Ulicach, na których wyſtępki były popełnione. Sądy od Hrabſtwa *Surry*, gdzie leży wieś *Southwark*, otworzyłyſię dnia wczorayſzego. Odprawuiąſię one od uſtanowioney na to ſzczegulney Kommiſſyi ſkładaiąceyſię z ludzi godnych, która (iak domyślaiąſię) ma ſądzić ſamego Lorda *Gordon*. Poſłano mu wczora kopią zanieſioney na niego ſkargi, na którą ieśli nie będzie mógł odpowiedzieć, zakończy on dzieſiąty iuż z ſwoiey familii haniebną śmiercią życie na Teatrum.

Bogata Kupiecka Flota, którey czekamy *Indyi Zachodnich*, zebrawſzyſię w liczbie 300. Statkow, więcey nad 3. Milliony *Funt: Szter:* w towarach wiozących, w Stanowiſku *Charlisle* Wyſpy *Barbady*, miałaſię z tamtąd ruſzyć do *Europy* przed dniem 5. tego Mieſiąca pod ſtrażą 6 okrętow wielkich woiennych Komendy Amirała *Hyde Parker* oprócz kilku Fregat, ponieważ też okręty zupełney potrzebuią naprawy, których

na Wyspach mieć nie mogą. Amirał nasz *Géary* krąży dotąd na Morzu *Manche*, i zabawi tam bez wątpienia dłużey, częścią dla uważania na obroty nieprzyiacielskie, częścią dla przeszkodzenia, ieśli będzie mógł, złączeniu się Flot *Hiszpańskiey* i *Francuskiey*.

Z Cadix dnia 20. Czerwca.

Nie mamy żadney wątpliwości, że Don Ludwik de *Cordova* będzie miał naywyższą Komendę nad Flotą *Hiszpańską* maiącą 22. okręty nasze, a 8. *Francuskich*; ale o tym pewnie nie wiemy, ieżeliśię ona uda do Portu *Brest* dla złączenia się z okrętami *Francuskiemi*. Słychać przytym, że Dwór nasz zamyśla kazać szturmować do *Gibraltaru* od Morza, i na ten koniec odłożył kilka okrętow starych, niewątpiąc o pomyślnych skutkach tey wyprawy.

Eskadra Komendy Pana de *Beausset* maiąca 7. wielkich okrętow weszła do tego Stanowiska dnia onegdayszego Fregaty iey nie przyprowadziły więcey zdobyczy, iak tylko dwa Statki Korsarskie i ieden Kupiecki. Okręt nazwany *Obrońca* szczęśliwszy był; bo ten wpadszy wpośrzód Floty *Angielskiey* do *Kwebeku* płynącey pod Konwoiem dwóch Fregat, zabrał iey dwa Statki i posłał ie do *Lizbony*.

Z Petersburga d. 30. Czerwca.

Cesarz Jmć. pod imieniem Hrabiego de *Falckenstein*, dnia zawczorayszego z *Moskwy* przybył do tey Stolicy. Będąc z Xiążęciem *Potemkinem* w *Moskwie*, oglądał wszystko, cokolwiek w tey dawney Stolicy Państwa naszego mogło być godnego oka mądrego Monarchy: przypatrywał się w szczegulności ułożeniu w barzo pięknym porządku Archiwow, któremi zawiaduje Jmć Pan *Müller* Konsyliarz Stanu; jezdził także do *Tuli* Miasteczka na 160. *Wiorst* od *Moskwy* odległego dla przypatrzenia się tam Fabrykom tak stalowym, jak na robienie broni założonym, których roboty znalazł barzo zbliżające się do Fabryk *Angielskich* Przybywszy tu ten Monarcha, stanoł w Pałacu Hrabiego de *Cobenzel* swego Ministra, i zaraz wysłał Kuryera do *Wiednia*, poczym iadł obiad w Pałacu *Miasto Londyńskie* nazwanym. Dnia 29. po wysłuchaniu Mszy S. w Kościele *Katolickim*, poiechał tenże Monarcha do *Carskoje Selo*, gdzie znalazł przygotowane na przyięcie siebie w Łazienkach Appartamenta blisko samego Pałacu, i tam widział się z Jmperatorową Jeymcią, jako i z Familią Jmperatorską, z którą jadał obiad i około pułnocy dopioro do tego Miasta powracał.

Dnia dzisieyszego oglądał *incognito* składy ksiąg *Akademickich*; a potym wyiechał znowu do *Carskoie Selo* na Komedyą *Niemiecką*.

Z Wiednia d. 15 Lipca.

Przed czterma dniami Arcy-Xiążę Jmć *Maxymilian* iezdził do *Schlosso* do Cesarzowey Królowey Jeymci Matki swojey, i dnia

wczorayſzego nazad powrócił.

Teraz właśnie przybiegł z *Petersburga* Kuryer do Dworu naſzego z tą do Ceſarzowey Jmci Królowey nowinę, że Jmperatorowa Jeymć *Roſsyiſka* darowała Ceſarzowi Jmci Okręt jeden wielki wojenny z ludźmi i wſzyſtkiemi potrzebami, jako też cztyry z nimi Fregaty równie we wſzyſtko opatrzone, które wſzyſtkie maią płynąć do *Tryeſtu*.

Z Monaſterium d. 18. Lipca.

Lubo ſłuſznie ſię obawiano, ażeby obranie za Koadiutora Arcy-Xiążęcia Jmci *Maxymiliana* tuteyſzey i *Kolońſkiey* Stolicy nie pociągneło za ſobą nieſzczęśliwych iakich ſkutkow przeciwnych pokojowi Państwa *Niemieckiego*; teraz jednak pokazuje ſię, iż ten interes ſpokoyniey ſię będzie mógł zakończyć. Dwór *Francuſki* nie zdaje ſię być przeciwnym zamyſłom Dworu *Wiedeńſkiego* względem pomienionego Arcy-Xiążęcia Jmci, i po przybyciu tu dnia wczorayſzego Kuryera z *Paryża* powſzechnie wieść ſię rozeſzła, że Dwór ten zupełnie ſię do tego intereſsu nakłonił. Hrabia de *Meternich* Miniſter Dworu *Wiedeńſkiego* okazuje tu naywiękſzą iak może wſpaniałość: trzyma on przy ſobie oſob 25. Bale zaś i Kolacye daie częſtokroć barzo koſztowne. Wczora dawał obiad dla Kapituły, lubo na nim Baron de *Fürſtenberg* i niektórzy Kanonicy, z jego ſtrony nie byli; wſzakże Poſeł *Pruſki* J.P. Pan d' *Emminghaus* i Miniſter *Hollenderſki* J.Pan de *Lansbergen* znaydowali ſię. Jutro tenże Miniſter ma dawać drugi obiad dla wſzyſtkich Stanow tego Xięſtwa, a po jutrze dla całego Magiſtratu.

Ze Spa dnia 24. Lipca.

Dnia onegdayſzego wieczorem przybył tu Król Jmć *Szwecki*. Xiąże Jmć naſz Biſkup *Leodyiſki* poſłał był Jemu Gwardyą, i chciał, ażeby wſzyſtkie winne Królewſkiey Jego Oſobie honory były czynione; lecz Król Jmć za to wſzyſtko podziękował, woląc bawić ſię weſoło i po uſale jak oſoba prywatna. W rzeczy ſamey Hrabia ten de *Hagha* barzo jeſt miły wſzyſtkim Cudzoziemcom, których tu liczbę ſwoim przybyciem pomnożył. Co do nas, obiecujemy ſobie, że tego Monarchę na wielkie i powſzechne wſzyſtkich jego poddanych żądania do doſkonałego zdrowia przywrócięmy.

Z Irkucka dnia 23. Maia.

Upadły z obywatelami Państwa *Chińſkiego* handel, przez ſtarania i mądre rozporządzenia naſzey Monarchini, iako i przez pilne Gubernatora naſzego J. Pana *Kliczka* zabiegi, z wielkim naſzym ſzczęściem znowu powraca. Stałoſię to dnia 10. tego Mieſiąca, którego Kupcy *Chińſcy* kilka tyſięcy Wielbłądow, oprócz wielkiey liczby wozow, z różnemi Kraiu ſwego towarami tu do nas przyprowadzili.